

**SPOSOBY OPRACOWANIA AKUMINU.  
JAKUB MASEN I JEGO CYKL EPIGRAMATYCZNY  
*DE IUDA PRODITORE***

**Ks. Jarosław Nowaszczuk**

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego  
Szczecin

**Wstęp**

Poszukiwanie skutecznych metod tworzenia argucji to jeden z istotnych problemów literaturoznawczych schyłku renesansu, a przede wszystkim czasów baroku. Na ogół badacze byli zgodni co do tego, że umiejętność niecodziennego uchwytowania myśli oraz budzenie zaskoczenia poprzez osobliwe ujęcie rzeczy to dar wrodzony, czyli talent<sup>1</sup>. Nie kwestionowali jednak faktu, iż istnieje też pewna sztuka, dzięki której można osiągać dobre wyniki w tym zakresie. Swój własny pogląd na sprawę przedstawił Jakub Masen, jeden z wybitnych uczonych epoki, opracowując w nowym kluczu wcześniej podane twierdzenia<sup>2</sup>. Temu zagadnieniu w obrębie twórczości epigramatycznej poświęcił dzieło *Ars nova*

---

<sup>1</sup> Por. B. Balbini *Verisimilia humaniorum disciplinarum seu Iudicium privatum de omni litterarum (quas humaniores appellant) artificio*, Apud I. Gerdes et I.C. Laurer, Lipsiae 1687, s. 167–168; F. Vavassoris, *De epigrammate liber*, w: *Opera omnia*, Apud P. Humbertum, Amstelodami 1709, s. 87; M.C. Sarbievii *De acuto et arguto sive Seneca et Martialis [O poincie i dowcipie, czyli Seneka i Marcjalis]*, w: S. Skimina (opr.), *Praecepta poetica [Wykład poetyki]*, Wrocław–Kraków 1958, s. 14.

<sup>2</sup> Iacobus Masenius [Masen; Masenio] (1606–1681). Zwięzły życiorys jezuita zamieszczono w: N. Sotvello, *Bibliotheca Scriptorum Societatis Iesu*, Ex typ. I.A. de Lazzaris Varesii, Romae 1676, p. 378.

*argutiarum*<sup>3</sup>. Niemiecki jezuita jest znany przede wszystkim jako autor obszernego traktatu z zakresu poetyki pod tytułem *Palaestra eloquentiae ligatae*, a także poematu *Sarcotis*<sup>4</sup>. Ten ostatni utwór został w pewnej mierze wykorzystany przez Johna Milтона. Pisarzowi zarzucano nawet, że jego *Raj utracony* to plagiat. Sam Masen był twórcą wszechstronnym i jego dorobek jest dość pokaźny<sup>5</sup>. Wiele wysiłku włożył w głębsze zrozumienie problemu akuminu. Sam siebie nazywa nawet „nauczycielem sztuki argucji” (*magister in arte acuta*)<sup>6</sup>. Celem obecnego opracowania jest wskazanie na zasadnicze tezy teorii propagowanej przez uczonego i zobrazowanie ich egzemplifikacjami pochodzącymi z jego twórczości<sup>7</sup>.

### 1. Terminologia

Prezentację koncepcji jezuita muszą poprzedzić uściślenia terminologiczne, już sam tytuł artykułu może bowiem budzić wątpliwości. Samorzutnie rodzi się pytanie, dlaczego posłużono się pojęciem „akumen”, skoro na gruncie języka polskiego stosuje się na opisanie zjawiska określenia: koncept, dowcip, pointa. Bez wątpienia kwestia winna być poddana szerszej dyskusji. Jak daje się jednak zauważyć w oparciu o analizy dawnego rozumienia problemu, zakresy znaczeniowe wymienionych wyrazów nie pokrywają się ze sobą. Oczywiście, krótka prezentacja nie daje możliwości opisanie szczegółów wszystkich ujęć. Warto jednak zwrócić najpierw uwagę, że w baroku podchodzono do problemu z wielką powagą. Pokazuje to Sarbiewski, przedstawiając historię kształtowania się własnego poglądu na sprawę wyrażonego później w traktacie *De acuto et arguto*. Badania, dyskusje, korespondencja, w końcu prezentacja publiczna opracowanej teorii – to długotrwały proces, który doprowadził do wyjątkowo celnej kodyfi-

<sup>3</sup> I. Masenii *Ars nova argutiarum honestae et eruditae recreationis*, Apud I. Kinchium, Coloniae 1649. W obecnym artykule posłużono się wydaniem kolońskim przygotowanym przez Henryka Rommerskirchena w 1711 roku.

<sup>4</sup> I. Masenii *Palaestra eloquentiae ligatae*, Apud I. Busaeum, Coloniae 1661; *Sarcotis. Carmen*, Coloniae 1660. Pierwotna wersja dzieła jest dziś nieznaną. Upowszechniło się ono w edycji: Cura et studio J. Dinouart, Apud J. Barbou, Coloniae Agrippinae et venit Parisiis 1757.

<sup>5</sup> Wypis dzieł uczonego znajduje się w: C. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, Bruxelles–Paris 1894, t. V, k. 681–696; N. Scheid, *Der Jesuit Jakob Masen, ein Schulmann und Schriftsteller des 17. Jahrhunderts*, Köln 1898, bns.

<sup>6</sup> I. Masenii *Ars...*, s. 7.

<sup>7</sup> Artykuł w nieco zmienionej postaci ukaże się również w języku angielskim pod tytułem *The „Judas the Traitor” Epigrammatic Cycle – Introduction into Jacob Masen’s Theory of the Argutia Sources*.

kacji zagadnienia<sup>8</sup>. Pomijając szczegółowe uściślenia, trzeba dalej zauważyć, iż pojęcie „pointa” nie jest rdzennie polskie i nieco niefortunnie zostało wprowadzone na oznaczenie fenomenu pisarstwa innej epoki niż ta, w której powstało. Również termin „koncept” – jakkolwiek ma łacińską proveniencję – wszedł do literaturoznawstwa z języków wernakularnych. Dawni naukowcy nie posługiwali się zamiennie określeniami *argutia* i *conceptus*, jakkolwiek oba były im znane. W dysertacjach dotyczących akuminów to ostatnie pojawia się niezmiernie rzadko<sup>9</sup>. Sam Masen rozróżnia słowa, odsyłając czytelnika poszukującego informacji na temat konceptu do innych traktatów, argucję umieszczając natomiast w zakresie elokucji poetyckiej<sup>10</sup>. Oczywiście nie przeciwstawia sobie pojęć; widzi ich wzajemny związek; podkreśla upodobanie współczesnych sobie twórców do korzystania z obu środków. Koncept rozumie jednak przede wszystkim jako „zaskakujący pomysł”. Jego realizację ujętą w ramy artystyczne ma z kolei stanowić akumen. Jezuita podziela przekonanie innych uczonych, iż obok zwięzłości (*brevisitas*) jest on istotnym przymiotem epigramatyki. Nazywa go dalej duszą (*anima*) i głową (*caput*) wszystkiego, co zawarte jest w utworze<sup>11</sup>. Ostatecznie definiuje argucję w następujący sposób:

*Praeter, aut contra exspectionem allata, vel conclusio, vel sententia*<sup>12</sup>.

*Konkluzja albo sentencja zawierająca coś, czego się nie spodziewano, bądź coś sprzecznego z oczekiwaniami.*

<sup>8</sup> M.C. Sarbievii *De acuto...*, s. 1.

<sup>9</sup> Terminy „argucja” i „akumen” są stosowane zamiennie, jakkolwiek wyrazy nie są jednoznaczne. Zgodnie z ujęciem Sarbiewskiego właściwie opracowany akumen i błyskotliwa argucja opisują w istocie to samo zjawisko. Por. tamże, s. 15.

<sup>10</sup> I. Masenii *Ars...*, bns.: *Equidem hanc argute dicendi vibrandique sententias vim, multum et ornamentum et delectationis ad eloquentiam adferre semper existimavi; praesertim cum ex illa, non sola elocutionis, verum et conceptuum ratio magnopere illustretur, sua cum varietate tum elegantia. De elocutione praesenti satis tractatu doceberis. De conceptibus id magis intelleges, ubi nostros de re emblematica, epica, lyrica, comico-tragica, oratoriaque tractatus inspexeris, nihil enim quamvis in arte magis afficit, occupatque hominum animos, quam, cum velut insidiis circumventi, ad inexpectata deducuntur, quod, ut in tragoedia comoediaque, sic in quavis pene actione, aut consilio humano, cum oratione explicatur, locum obtinet.*

<sup>11</sup> Tamże, s. 12.

<sup>12</sup> Tamże, s. 16.

Jak uściśla autor, nie chodzi o wywołanie jakiegokolwiek niespodzianki. Potrzeba bowiem, by zawarta myśl posiadała swoją głębię (*rationis nitatur adminiculo*) i odpowiedni sposób wysłowienia (*recepto aliquo loquendi usu*)<sup>13</sup>. Pomijając rozważania nad wartością podanej deskrypcji, trzeba stwierdzić, że podejmuje ona zasadnicze indykatory wyszczególniane przez innych znawców problemu. Chodzi zwłaszcza o element zaskoczenia, jaki argucja ma wywołać<sup>14</sup>. Zarówno przytoczona definicja, jak i dalszy wywód pokazują, iż Masena – inaczej niż Sarbiewskiego – nie interesowała istota zjawiska, lecz jego praktyczne realizacje. Chciał po prostu pokazać metodę osiągania tego szczególnego efektu artystycznego, jakim jest akumen. Stąd nie bez przyczyny zatytułował swoją monografię „sztuka” (*ars*). Przytacza wprawdzie sądy innych uczonych, jakoby błyskotliwość wyrażania myśli należała jedynie do darów wrodzonych. Poddaje je jednak krytyce. Jak pisze, to upowszechnione przekonanie jest przede wszystkim wynikiem osobistego doświadczenia pisarzy. Epigramatycy nie znają sposobów tworzenia argucji i mało który z nich potrafi swobodnie operować szeroką gamą możliwości wynikających z opanowania teorii. Sam uznaje sztukę za bogatą i pewną podstawę inwencyjną. Stąd warto, jego zdaniem, podjąć wysiłek, by ją poznać<sup>15</sup>.

## 2. Źródła i żyły

Długotrwałe badania, stwierdza Masen, doprowadziły go do przekonania, iż istnieją źródła (*fontes*), z których „wypływają” akuminy. W celu przystępnego wyjaśnienia swego poglądu przedstawia najpierw założenia teoretyczne, a następnie ilustruje je licznymi przykładami zaczerpniętymi ze zbioru Marcjalisa i dorobku współczesnych sobie poetów. Zestaw egzemplifikacji zamyka swoimi własnymi epigramatami, które opracował w obrębie dwóch cykli. Jeden ma

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Por. A. Possevini *Tractatio de poesi et pictura ethnica, humana et fabulosa collata cum vera, honesta et sacra*, Apud I. Pillehotta, Lugduni 1594, s. 200; *Bibliotheca selecta de ratione studiorum ad disciplinas et ad salutem omnium gentium procurandam*, Apud A. Salicatum, Venetiis 1603, s. 512; I. Pontani, *Poeticarum institutionum libri tres, eiusdem Tyrocinium poeticum*, Ex typ. D. Sartorii, Ingolstadii 1594, s. 201; B. Balbini, *Verisimilia...*, s. 171.

<sup>15</sup> I. Masenii *Ars...*, s. 14–15: *Licet epigramatici, natura magis, quam arte formari credantur; tamen quod haec ars hucdum non satis tradita, natura magis, quam arte elaborata hactenus epigrammata prodire. Unde et epigrammatici plerique in hac re ieiuni et prorsus rari, qui in eadem materia prolixè luderent, per omnia sese rerum genera effuderunt potius, ut aliquod argutae scriptionis argumentum occuparent, casu magis, quam arte prompti [...]. Ars multo est certior, licet quandoque naturae perfectionem non assequatur; multo copiosior; quod expensae ad praecepta materiae argutiarum non ubique possint esse infecundae.*

za zadanie afirmację prezentowanych kwestii i nosi tytuł *Narodzenie Chrystusa (De Christo nato)*; drugi, *Judasz zdrajca (De Iuda proditore)*, został zbudowany na zasadzie *per vituperationem*. Właśnie ta ostatnia kolekcja stanowi przedmiot zainteresowania w obecnym opracowaniu. Autor, prezentując postać Judasza, wykorzystuje nieliczne informacje zawarte w Biblii. Zasadniczo skupia się na tym, że był on uczniem Jezusa Chrystusa, miał za zadanie opiekę nad pieniędzmi powierzonymi przez ludzi, zdradził swego Mistrza i w końcu popełnił samobójstwo. Nawiązania do śmierci znajdują się w wielu utworach. Już pierwszy wiersz z przygotowanego przez poetę zbioru został zatytułowany *Judasz powiesił się bezrozumnie (Iudas se stulte suspendit)*:

*Iipse sui iudex, estque accusator Iudas.  
Ne quid deficeret, tortor et ipse sui est.  
Quid facis infelix? Laqueo caput inseris ultro?  
Non Christi, sed vis proditor esse tui*<sup>16</sup>.

*Judasz jest sam dla siebie sędzią i oskarżycielem.  
Żeby nie zabrakło niczego, jest też i swoim katem.  
Co czynisz, nieszczęsny? Z własnej woli wkładasz pętlę na głowę?  
Chcesz być zdrajcą – nie Chrystusa – lecz samego siebie.*

Do tej samej informacji, opracowanej jednak w innym kluczu, odwołuje się w kolejnym epigramacie:

*Vita malis levis est, sed mors gravis esse videtur;  
Quam Iudas similis, dissimilisque fuit!  
Vita gravis visa est, laqueo dum colla revincit.  
Et cum penderet, mors fuit ipsa levis*<sup>17</sup>.

*Życie złochnicy jest lekkie, lecz śmierć zdaje się ciężka.  
Jakże Judasz był podobny i niepodobny!  
Kiedy wiązał sznur na szyi – ciężkie wydało się życie.  
A kiedy wisiał – sama śmierć był lekka.*

<sup>16</sup> Tamże, s. 32.

<sup>17</sup> Tamże, s. 41.

Podobny wątek pojawia się w innym jeszcze wierszu:

*Dignus erat laqueo, qui te suspendit, Iuda;  
Quem suspendisti dignus et iste fuit*<sup>18</sup>.

*Ten, kto cię powiesił, Judaszu, zasługiwał na powróż.  
I ten, kogo ty powiesiłeś, był tego wart.*

Wszystkie trzy zacytowane utwory odwołują się do informacji wyrażonej w jednym tylko zdaniu Nowego Testamentu. Zostaje tam powiedziane, że Judasz popełnił samobójstwo przez powieszenie<sup>19</sup>. Wszystkie mieszczą się również w pierwszym ze źródeł wyróżnionych przez Masena, które nazwał łąčeniem przeciwieństw albo sprzeczności ze swymi przeciwieństwami bądź sprzecznościami<sup>20</sup>. Zdaniem autora w epigramacie nie będzie argucji, jeśli poeta będzie przedstawiał sprawy takimi, jakimi są w naturze. Jest natomiast czymś pożądanym (*res opportuna*) – podkreśla – nieoczekiwane połączenie opisywanego przedmiotu z tym, co stanowi jego antagonizm. Nic bowiem nie jest tak odrębne od każdego bytu jak jego antynomia. Oczywiście jezuita, idąc za wskazaniem filozofii, zdaje sobie sprawę, iż zespalanie przeciwieństw kłóci się z logiką. Jedna i ta sama rzecz nie może być bowiem sobą i swoim zaprzeczeniem (*idem non potest simul esse et non esse*). Na gruncie literatury można jednak korzystać z takiego sposobu orzekania. Uczony uściśla zatem, iż przeciwieństwa (*repugnantia*) to – w jego mniemaniu – stwierdzenia, które w stosowanym powszechnie znaczeniu nie dają się między sobą uzgodnić, lecz w innym sensie, mniej uniwersalnym, są ze sobą zbieżne<sup>21</sup>. Ujęte w ten sposób założenie koncepcyjne pozwala wyprowadzić wiele związków opartych na opozycjach. Jezuita był tego świadom. Dlatego wyróżnia w zakresie omawianego źródła osiem szczegółowych rozwiązań, które określa jako żyły (*venae*). Epigramat *Judasz powiesił się bezrozumnie* mieści się w pierwszej z nich. Masen nazywa ją jednoczesnym twierdzeniem i zaprzecz-

<sup>18</sup> Tamże, s. 50.

<sup>19</sup> BSV, *Ev. sec. Matth.* 27, 5.

<sup>20</sup> I. Masenii *Ars...*, s. 25: *repugnantium sive oppositorum sum suis repugnantibus, sive oppositis coniunctio*.

<sup>21</sup> Tamże: *Repugnantia igitur hic nobis sunt quae licet uno eodem vulgato sensu neque de se invicem neque tertio aliquo affirmari possint, alio tamen usitato, alioque minus usitato sensu de se aliisve simul dicuntur*.

niem o tej samej rzeczy (*repugnantia de eadem re simul affirmata aut negata*)<sup>22</sup>. Jak sądzi, ten model daje bardzo dużo możliwości (*copiosa haec vena est*)<sup>23</sup>, można bowiem szukać kontrastów, odwołując się do różnych kategorii związanych z prezentowanymi obiektami, jakimi są jakość (*qualitas*), odniesienia (*relatio*), a także sama istota (*substantia*)<sup>24</sup>. Nic nie stoi na przeszkodzie, by posłużyć się także prostszą metodą, wychodząc od zestawu uściśleń w zakresie okoliczności (*circumstantiae*) znanego z retoryki. Interrogatywy: „kto?” (*quis*), „co?” (*quid*), „gdzie?” (*ubi*), „jakimi środkami?” (*quibus auxiliis*), „dlaczego?” (*cur*), „w jaki sposób?” (*quomodo*), „kiedy?” (*quando*) – otwierają szerokie spektrum możliwych do zastosowania opracowań.

### 3. Paradoksy śmierci Judasza

W pierwszym z przywołanych utworów jezuita konfrontuje dwie sprzeczne ze sobą informacje stanowiące odpowiedź na pytanie, kim jest Judasz. Z jednej strony zostaje pokazany jako przedstawiciel systemu jurydycznego. Jest zatem sędzią, oskarżycielem, a nawet katem. Z drugiej natomiast uznano go za podsądnego, który ponosi karę. Zbliżona konfrontacja ma miejsce w kolejnym z cytowanych epigramatów. Uczony przyporządkowuje jednak wiersz do innej, trzeciej kategorii kontrastów, którą nazywa zamianą przeciwieństw pomiędzy sobą (*repugnantium mutuo inter se conversio*)<sup>25</sup>. Mówi zatem o życiu i śmierci jako dwóch odrębnych rzeczywistościach. Interakcja nie następuje jednak tylko pomiędzy nimi, lecz również wśród przydanych nazwom przymiotników. Konfrontacja dokonuje się zatem pomiędzy związkami *vita levis* i *mors gravis* oraz *vita gravis* i *mors levis*. Poeta wychodzi od stwierdzeń natury ogólnej. Jak utrzymuje, życie złooczyńcy jest lekkie, śmierć ciężka. Następnie zestawia to założenie z sytuacją Judasza, pokazując, iż w jego wypadku jest to teza zarówno prawdziwa, jak i błędna. Trzeci z przytoczonych utworów mieści się w grupie, którą Masen nazywa potwierdzaniem lub zaprzeczaniem tej samej opinii w stosunku do odrębnych podmiotów (*idem de subiectis diversis negatum aut affirmatum*). Autor wyodrębnia zatem dwie postaci, które nazywa „ten, kto powiesił Judasza” i „ten, kto został przez Judasza powieszony”. Uznaje, iż obie poniosły zasłużoną karę.

<sup>22</sup> Tamże, s. 26–34.

<sup>23</sup> Tamże, s. 33.

<sup>24</sup> Tamże, s. 34.

<sup>25</sup> Tamże, s. 36.

Stosuje w czystej postaci przyjęte w szóstej żyłe założenie, realizując je akurat *per affirmationem*. Najciekawsze wydaje się jednak to, czego nie dotyczy wykład jezuitów. Tym razem – chociaż formalnie wyróżniono odrębne postaci – w obu wypadkach chodzi bowiem o tę samą osobę. Zgodnie z tym, co prezentuje dalej uczony, istnieją inne jeszcze modele konfrontacji sprzeczności. Sam nazywa je: przeciwstawnym twierdzeniem bądź przeczeniem o różnych podmiotach (*repugnantia de subiectis diversis, opposte affirmata aut negata*), jednoczesnym potwierdzeniem istniejących przeciwieństw (*repugnantia de se invicem affirmata*), przeczeniem bądź przeciwnie potwierdzeniem tej samej opinii dzięki jakiemuś uzasadnieniu (*idem de ipso negatum, aut opposita aliqua ratione affirmatum*). Na koniec dodaje, że opracowania tego rodzaju stają się bardziej jaskrawe dzięki aplikowaniu figur lub innych środków literackich<sup>26</sup>. Poczynione rozróżnienia pozwoliły jezuitom w jednym tylko źródle przygotować trzydzieści pięć zróżnicowanych utworów.

#### 4. Nieoczekiwane atrybuty

Drugi, wyszczególniony przez Masena zestaw rozwiązań został przez niego określony jako „źródło rzeczy oddalonych” (*alienatorum fontem dixi*)<sup>27</sup>. Jak twierdzi, ten typ nie ma utrwalonej w tradycji własnej nazwy. Choć mało znany – podkreśla autor – stwarza szerokie możliwości wyznajdowania argucji. Jezuita zwraca jeszcze uwagę na wyjątkowy urok i niepospolitość opracowań przygotowanych na bazie tego modelu. Ponieważ są one bardziej wyrafinowane, nie zawsze odpowiadają jednak powszechnemu upodobaniu<sup>28</sup>. Istotą tworzenia akuminu jest tym razem dodanie przedstawianemu obiektowi nietypowych atrybutów w miejsce posiadanych właściwości i przyporządkowanie czegoś, co jest od niego odrębne (*aliquid rei non proprium, loco proprii substituitur, quodque alienum est tribuatur*)<sup>29</sup>. Za ilustrację takiego rozwiązania autor uznaje stwierdzenie „zimą szuka róż” (*hieme rosas quaerit*). Jak wyjaśnia, takie zachowanie jest nietypowe dla tej pory roku. Ujęcie wydaje się bliskie przeciwieństwu, nie jest jednak z nimi zbieżne. Po zarysowaniu zasadniczych założeń uczony tłumaczy, jak w praktyce można posłużyć się różnorodnymi opracowaniami tego źródła.

<sup>26</sup> Tamże, *Fons I, Vena VII–VIII*, s. 50–55.

<sup>27</sup> Tamże, s. 56.

<sup>28</sup> Tamże, s. 55.

<sup>29</sup> Tamże, s. 56.



Zastępowanie posiadanych właściwości osobliwościami może dotyczyć osób, co zostaje omówione w pierwszej z wyróżnionych żył tego zakresu. Ponieważ cechy postaci mogą być niezwykle różnorodne, stąd i zbiór potencjalnych argucji jest niezwykle rozbudowany<sup>30</sup>. Krótki wykład zostaje poparty wieloma przykładami. Samego Judasza poeta przedstawia w następujący sposób:

*En agilem promptumque sequi quocunque ministrum,  
Ingenium moriens prodidit ipse suum.  
Morte rigent alii, saxoque immobile corpus  
Subiacet, at media tu quoque morte volas*<sup>31</sup>.

*Oto rzutki sługa i gotowy, by iść dokądkolwiek.  
Sam zdradził swój talent, gdy umierał. Wraz ze zgonem,  
Inni sztywnieją, a stężałe ciało spoczywa pod płytą,  
Ty zaś w chwili śmierci unosisz się na wietrze.*

W pierwszym odbiorze epigramat zdaje się bliski poprzedniej kategorii rozwiązań, autor konfrontuje bowiem w jakiś sposób Judasza z innymi ludźmi. Widać to zwłaszcza w zestawieniu zaimków *tu* oraz *alii*, jakie ma miejsce w drugim dystychu. Masen dostrzegał ten rodzaj zależności i sam zaznaczył, że alienacja atrybutów jest bliska wcześniej opisanym sprzecznościom<sup>32</sup>. Tym razem istotą całego ujęcia jest jednak niekonwencjonalne ukazanie postaci Judasza poprzez cechy budzące uznanie. Sługa Jezusa winien być bez wątpienia pełen zapału i gotów do podążania w nieznaną, co na różne sposoby zostaje powiedziane w Ewangelii. W odniesieniu do bohatera wiersza jest to jednak topika znana pod nazwą „świat na opak obrócony”. Działania, jakie samorzutnie podjął, stały się bowiem powodem zguby Chrystusa i jego samego. Podobnie gotowość do pójścia dokądkolwiek to – w jego przypadku – powód do nagany, udał się bowiem do arcykapłanów, by wydać mistrza. Stąd zapewne nie bez celu poeta korzysta w drugim wersie z określenia „zdradził” (*prodidit*). Przypomina ono czytelnikowi, że całe ujęcie jest w istocie błędne, a apostoł znany będzie przede wszystkim jako zdrajca (*proditor*). Nadzwyczajne zaangażowanie i aktywność przypisana postaci zostają następnie odniesione do ulubionego przez jezuitę tematu, a mianowicie

<sup>30</sup> Tamże, s. 59.

<sup>31</sup> Tamże, s. 60.

<sup>32</sup> Tamże, s. 55: *Videtur affinis non raro fonti repugnantium permixtusque fluere [...]*.

do kwestii śmierci. Autor pokazuje Judasza jako wisielca miotanego porywami wiatru. Obraz jest bez wątpienia szokujący. Uzmysławia jednak, iż nie każda dynamika i ruchliwość to znak życia i powód do idealizowania, a cała wcześniejsza prezentacja nie była laudacją, lecz paszkwilem.

Wyraziste wyobrażenie, jakie wywołuje opis zgonu, podobało się Masenowi. Stąd odwołuje się do niego również w innym wierszu:

*Quod levis in vita fueris, non miror Iuda;  
Te post mortem etiam quaelibet aura movet.*

*Nie dziwię się, Judaszu, że żyłeś wyzbyty z tego, co ma swoją wagę;  
Także po śmierci porusza tobą każdy powiew wiatru.*

Tym razem autor korzysta z dwuznaczności słowa „lekki” (*levis*). W pierwszej linii stosuje je dla oceny życia Judasza, w drugiej – powracając do *sensus planus* – na oznaczenie posiadanej wagi. Epigramat jest trudny do przetłumaczenia, gdyż na gruncie języka polskiego funkcjonuje jedynie zwrot „lekkie życie”, nie ma natomiast odpowiednika łacińskiego sformułowania „być lekkim w życiu” (*levis in vita*). Jezuita osądza bezpośrednio Judasza nie tylko w tym utworze. W innym mówi o nim na przykład, że był wyzbyty z zasad. Określa go zatem jako „człowieka bez twarzy”:

*Dum Christum quaeris, retro cecidisse putaris.  
Nam tibi qua caderes frons, puto, nulla fuit*<sup>33</sup>.

*Mówi się, że runąłeś do tyłu, gdy szukałeś Chrystusa,  
Bo – jak sądzę – nie miałeś twarzy, na którą mógłbyś upaść.*

Autor odwołuje się do historii Nowego Testamentu, a konkretnie do pojmania Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym, opisanego w osiemnastym rozdziale Ewangelii według świętego Jana<sup>34</sup>. Jak zostaje tam powiedziane, po zdradzie mistrza Judasz otrzymał od arcykapłanów ludzi, którym miał wskazać miejsce przebywania Jezusa. Znaleźli go po przybyciu na Górę Oliwną. Sam wyszedł im naprzeciw i pytał, kogo szukają. Usłyszawszy słowa „Ja jestem”, Judasz i jego towarzy-

<sup>33</sup> Tamże, s. 60.

<sup>34</sup> J 18, 1–9.

sze wycofali się i upadli na ziemię. Zgodnie z tym, co zawiera tekst Wulgaty, odstąpili do tyłu (*abierunt retrorsum*) i padli na ziemię (*ceciderunt in terram*)<sup>35</sup>. Zestawiając historię biblijną z relacją Masena, może się wydawać, że dokonał w epigramacie pewnego uproszczenia, w utworze zostaje bowiem powiedziane, iż Judasz nie tyle cofnął się, co upadł do tyłu (*retro caderes*). Nie jest to jednak pomysł samego autora, lecz wykładnia utrwalona na przestrzeni wieków. Jak sądzono, upaść na ziemię (*cadens in terram*) można na dwa sposoby, to znaczy na twarz (*in faciem cadere*) bądź do tyłu (*retro cadere*)<sup>36</sup>. Zazwyczaj – dodawano – człowiek przewraca się do przodu, jedynie spadając z konia leci na plecy<sup>37</sup>. Tym dwu możliwościom przydano istotne znaczenie. Jak tłumaczy Beda Czcigodny, upadek na twarz – na wzór Szawła zdążającego do Damaszku – jest widocznym znakiem poznania własnych win i pokuty. Upadek na plecy to z kolei symbol nagłej śmierci i kary<sup>38</sup>. Zdaniem późniejszych komentatorów na oblicze padają wybrani, do tyłu niegodziwcy i źli. Ci ostatni idą na zatracenie<sup>39</sup>. Jak zatem widać, jezuita odwołuje się do utrwalonego sposobu ujmowania sprawy. Przypisując

<sup>35</sup> BSV *Joh.* XVIII, 6.

<sup>36</sup> A. Spanner, *Polyanthea Sacra. Ex universae Sacrae Scripturae Utriusque Testamenti Figuris, Symbolis, Testimoniis [...] Collecta*, Apud J. C. Bencard, Augustae Vindel. et Dilingae 1739, t. II, s. 486.

<sup>37</sup> Zamiast „padać do tyłu” posługiwano się również zwrotem „padać na plecy” (*in dorsum cadere*). Ta forma jest jednak niepoprawna językowo. Zob. J.F. Nolte, *Lexicon Latinae Linguae Antibarbarum Quadripartitum*, Apud G.A. Langium, Berolini et Stralsundiae 1780, t. I, k. 1833.

<sup>38</sup> Bedae Ven., *Quaest. Gen. Opp. Pars. II, Sect. II, Dubia et Spuria: Qui retro cadere dicitur, et non in faciem sicut Saulus cedisce dicitur. In faciem enim cadere est in hac vita suas unumquemque culpas agnoscere, easque poenitendo deflere. Retro vero, quod non videtur cadere, est ex hac vita repente decidere et ad quae supplicia ducatur ignorare*; S. Beati Presbyteri Hispani Liebanensis, *In Apocalypsin ac plurimas utriusque foederis paginas commentaria*, Apud J. Ibarra, Matriti 1770, s. 69.

<sup>39</sup> Haymo Ep. Halberstattensis, *Homeliae in Euangelia dominicalia*, Apud P. Quentell., Coloniae 1531, Dom. XIII post. Tri., Fo. 160: *In faciem cadere electis est, retro reprobis. Qui enim retro cadit, ibi cadit, ubi non videt. Retro cadere est in laqueum damnationis diaboli ruere. Unde dictum est de ascensore equi, ut cadat ascensor eius retro. Et de persecutoribus Domini: Abierunt retro et ceciderunt in terram. In faciem vero cadere est de peccatis praeteritis erubescere*; C. Pannonii *Collectanea in Sacram Apocalypsin D. Ioannis Apostoli et Evangelistae*, Apud M. Iulianum, Parisiis 1571, s. 355: *In faciem quippe cadere est, in hac vita errores agnoscere et poenitendo peccata delere. Sic Paulus cecidit ad vocem compellantis Domini. Sic Maria Magdalena cecidit ad pedes Iesu et dum inundant lacrimis, pedes abluit Salvatoris. Retro vero cadere est repente ex hac vita decedere et ad quae supplicia ducatur ignorare*; A. Spanner, *Polyanthea Sacra...*, s. 486: *Impii autem retrorsum cadunt, tamquam nunquam erigendi. Sic Iudas et Iudaei comprehendentes Iesum*; B. Pererii Valentini *Selectae Disputationes in Sanctam Scripturam*, Sumpt. H. Cardon, Lugduni 1606, t. III, s. 547; B. Viegas Lusitani Eborensis *Commentarii Exegetici in Apocalypsin Ioannis Apostoli*, Sumpt. H. Cardon, Turnoni 1614, s. 538.

Judaszowi szczególną właściwość, jaką jest brak posiadania twarzy, chce – zgodnie z tym, co powiedziano – pokazać równocześnie, iż nie żałuje on swego czynu; nie ma ducha pokuty, a ostatecznie umrze nagle i przeznaczony jest na zatracenie.

## 5. Komparacje

We wszystkich przedstawionych dotąd utworach alienacja typowych właściwości dotyczyła samej osoby Judasza. Masen nie wyklucza, że tego rodzaju zabiegi mogą dotyczyć innych zakresów. Ingerencje są równie uprawnione w dziedzinie definicji rzeczy lub wydarzeń, ich natury bądź właściwości<sup>40</sup>. Przydawanie atrybutów daje się zastosować w obrębie prezentowanych przyczyn, efektów, zwyczajów, praw, przyzwyczajień, sposobów postępowania, porządku, czasu i sensu<sup>41</sup>. Obok tego typu opracowania można posłużyć się ponadto porównywaniem, co uczony omawia w zakresie trzeciego wyszczególnionego przez siebie źródła<sup>42</sup>. Jak stwierdza już na wstępie, także ten model stwarza liczne szanse wyznajdowania akuminów. Jest wykorzystywany nie tylko w twórczości epigramatycznej, lecz również na polu innych gatunków, choćby symboli. Autor podkreśla, iż nie chodzi o jakiegokolwiek komparacje, lecz o porównania niespotykane (*comparata rara*) i niebezpośrednie (*obvia*)<sup>43</sup>. Oczywiście zbiór możliwych do wykorzystania rozwiązań jest bardzo szeroki. Jezuita wychodzi od najprostszych. Można zatem zestawiać między sobą określone rzeczy, o ile z tego układu rodzi się coś nieoczekiwanego i niepospolitego bądź wyłania się jakaś osobliwość w zakresie przyczyn, skutków, właściwości<sup>44</sup>. Założenie teoretyczne

---

<sup>40</sup> I. Masenii *Ars...*, s. 61: *Fontis II, Vena II. Rei factive alicuius definitionem, naturam, aut proprietatem alienat.*

<sup>41</sup> Tamże, s. 66–77: *Fontis II, Vena III. Cum rei propositae causa vel effectus alienatur; sive causa datur minime causa, vel effectus minime effectus; Fontis II, Vena IV. Cum aliquid a moribus, legibus, consuetudine, modo, vel ordine alienatur; Fontis II, Vena V. Cum aliquid a tempore vel loco alienatur; Fontis II, Vena VI. Cum res a sensu et significatione usitata alienatur; vel etiam (quod elegantius est) sic alienata causa, effectus, proprietates, aut circumstantia aliena rationi istius significationis tribuuntur.*

<sup>42</sup> Tamże, s. 83 nn.

<sup>43</sup> Tamże, s. 83.

<sup>44</sup> Tamże: *Fontis III, Vena I. Cum res in speciem diversa similitudine aliqua minus exspectata et obvia inter se comparantur, aut certe cum ad rerum diversarum comparationem aliquid inopinatum tamquam causa, effectus, aut proprietas adiungitur, quo similitudo stabilitur.*

ilustruje egzemplifikacjami, pośród których znajduje się najkrótszy wiersz całego zbioru ograniczony do jednej zaledwie linii tekstu:

*Ut lupus agnello, Iudas dedit oscula Christo*<sup>45</sup>.

*Jak wilk jagnię, tak Judasz pocałował Chrystusa.*

Zastosowane porównanie jest jasne i zrozumiałe, choć rzeczywiście rzadko spotykane i wywołujące dalsze skojarzenia. Przedstawienie Judasza jako wilka zostało wykorzystane w innym, bardziej rozbudowanym utworze:

*Hactenus in teneras notum est saevisse bidentes,*

*Et crudos stabulis imminuisse lupos.*

*Cum tamen in proprios Iudas male saeviit artus;*

*Triste lupos fatum vidimus esse lupis*<sup>46</sup>.

*Dotąd wiadomo było, iż krwiożercze wilki napadają*

*Na kruche owce i zagrażają gospodarstwu.*

*Odkąd jednak Judasz zaatakował swoje własne ciało*

*Widzimy, że wilki dla wilków są mrocznym*<sup>47</sup> *przeznaczeniem.*

Autor odwołuje się najpierw do powszechnego doświadczenia. Konfrontuje je następnie z historią Judasza. Opisuje go jako dzikie zwierzę. Podejmuje przy tym stały wątek, jakim jest śmierć apostoła. Całość prowadzi jezuitę do sformułowania wniosku o charakterze gnomy. Być może jest to swoisty komentarz do popularnego powiedzenia, że człowiek człowiekowi jest wilkiem (*homo homini lupus est*)<sup>48</sup>. Jak zdaje się uzmysławiać sposób prowadzenia dyskursu, jeśli ta sentencja będzie prawdziwa, to ludzkość nie ma przyszłości. Postać Jezusa jest w tym utworze nieobecna, inaczej niż w poprzednio przywołanym epigramacie, gdzie Masen bezpośrednio utożsamia go z jagnięciem. Tam poeta nie odwołuje się już do zbiorowej świadomości, lecz zakłada z kolei pewną wiedzę u czytelnika. Przyjmuje zatem, iż zna on realia biblijne, a zwłaszcza okoliczności wydania

<sup>45</sup> Tamże, s. 87.

<sup>46</sup> Tamże, s. 88.

<sup>47</sup> Dosł. smutnym, ponurym.

<sup>48</sup> Por. Plaut, *Asin.* II, 4, 88.

Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym, niewierny uczeń miał bowiem wskazać mistrza właśnie przez pocałunek. Jak zatem widać, chociaż bohaterem deskrypcji jest nieodmiennie Judasz, osoba Jezusa zostaje niejednokrotnie przywołana w wierszach. Tak jest również w epigramacie, gdzie Masen porównuje apostoła do Diogenesa:

*Diogenem memorant, Solem quaesiisse lucerna;  
Diogenem vidit nunc tua, Christe, schola*<sup>49</sup>.

*Wspominają, że Diogenes szukał Słońca z pochodnią.  
Chryste, twoja szkoła widzi teraz Diogenesa.*

W pierwszym odbiorze całość zdaje się w ogóle nie dotyczyć Judasza. Gdyby utwór nie był zamieszczony w zbiorze *De Iuda proditore*, trudno byłoby się domyślić intencji twórcy. Nawiązuje on najpierw do powszechnie znanej historii z życia greckiego filozofa, który miał na rynku w Atenach chodzić z pochodnią czy raczej lampą w jasny dzień. Zapytany przez przechodniów, dlaczego zachowuje się w ten sposób, odpowiedział, że szuka człowieka<sup>50</sup>. Całe opowiadanie stanowi swoisty komentarz do powiedzenia „szukam człowieka” (*hominem quaero*). Zdarzenie w przedstawionej wersji zostało opisane choćby przez Erazma z Rotterdamu, którego pisma bez wątpienia znane były tak wybitnemu literaturoznawcy jak Masen<sup>51</sup>. Zestawiając relację zawartą w *Apoftegmatach* i tę z epigramatu, widać pewną rozbieżność. Jak utrzymuje jezuita, Diogenes szukał nie człowieka, ale słońca. Co więcej, poeta zapisuje wielką literą nazwę gwiazdy utożsamianej ze źródłem światła. Obu zabiegów, to znaczy merytorycznego i formalnego, dokonał najprawdopodobniej po to, by zwrócić uwagę odbiorcy. Bez wątpienia można przyjąć, iż za metaforą słońca kryje się Chrystus. Opisywanie go w ten sposób należy do utrwalonych w tradycji sposobów prezentacji. Przyjęcie takiego przekonania jako założenia pozwala zrozumieć zamysł autora, który ponownie odsyła czytelnika do zdarzenia w Ogrodzie Oliwnym i chwili zdrady. Judasz – zgodnie z relacją ewangeliczną – przybył tam z kohortą, niosąc

<sup>49</sup> I. Masenii *Ars...*, s. 88.

<sup>50</sup> Fedrus opisuje zdarzenie w podobny sposób, ale jej bohaterem czyni Ezopa. Zob. Phaedr, *Fab.* III, 19.

<sup>51</sup> Erasmus, *Apoph.* III, 63. Masen mógł znać choćby najbardziej rozpowszechnione wydanie dzieł wszystkich Erazma opublikowane w Bazylei. Zob. Erasmi Rotterdamentis, *Operum Omnium Quartus Tomus*, Ex off. Frobeniana, Basileae 1590.

w ręku pochodnię. Świadcami całego zdarzenia byli pozostali apostołowie, których Masen nazywa „szkołą Chrystusa”. Ten właśnie moment stał się podstawą do niecodziennego zestawienia postaci i dalszych implikacji<sup>52</sup>.

## 6. Judasz a inni ludzie

Zgodnie z wykładem Masena komparacje można opracowywać na bazie różnorodnych elementów. Przyjmuje zatem, że wolno ingerować w powszechnie przyjęte mniemania albo znane porównania oraz ukazywać podobieństwo bądź niepodobieństwo w zakresie wydarzeń i właściwości przedstawianej sprawy<sup>53</sup>. Trzecia żyła omawianego źródła opiera się z kolei na prezentacji skutków (*effectus*) i właściwości (*proprietas*). Jak utrzymuje autor, rzeczy podobne mogą wywoływać niepowiązane ze sobą następstwa i mieć odmienne znamiona, kiedy indziej przeciwnie – to, co niepodobne, może zbiegać się ze sobą w zakresie obu wskazanych kategorii. Argucja w tym wypadku wyłania się dzięki umiejętnemu zestawieniu istniejących odrębności<sup>54</sup>. Jezuita popiera przyjęte założenia przykładami, w których najchętniej konfrontuje Judasza z innymi postaciami biblijnymi. Tak jest już w pierwszym z utworów tego zbioru, gdzie poeta przeciwstawia go Marii Magdalenie:

*Magdalis et Iudae totus scit nomina mundus;  
Illa, quia invenit, perdidit ille Deum*<sup>55</sup>.

*Cały świat zna imię Magdaleny i Judasza;  
Jej – ponieważ odnalazła; jego – gdyż zgubił Boga.*

Założenie logiczne, jakim posłużył się Masen, jest tutaj bardzo oczywiste. W pierwszej linii tekstu obie postaci zostają połączone dzięki temu, iż posiadają

<sup>52</sup> Szerszy komentarz dotyczący utworu zawiera książka J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis genus. Jezuicka teoria epigramatu*, Szczecin 2013.

<sup>53</sup> I. Masenii *Ars...*, s. 88–97: *Fontis II, Vena II. Cum inter illa, quae prae se ferunt, vel ferre similitudinum paritatem creduntur, praefertur id, aut postponitur, quod praeferendum vulgo, aut postponendum non videtur; Fontis III, Vena IV. Cum idem secum comparatur, collatione minus obvia similitum aut dissimilium eiusdem rei inter se factorum, aut proprietatum.*

<sup>54</sup> Tamże, s. 92: *Fontis III, Vena III. Cum vel inter res similes dissimilis effectus, aut proprietates ostenditur, vel inter dissimiles similis; quorum alterutrum fit, si res cum oppositione inter se comparentur.*

<sup>55</sup> Tamże, s. 97.

wspólną właściwość – są powszechnie znane. Owa *proprietas* została wyszczególniona w oparciu o realia czasów poety, nie wiąże się natomiast z samymi bohaterami wiersza. Odrębność ich postaw podkreśla z kolei konkluzja. Maria Magdalena podąża drogą od zagubienia i grzechu w kierunku poznania Boga. Judasz zupełnie przeciwnie, będąc apostołem, porzuca i zdradza Chrystusa. Podobna kontaminacja dialektyczna, lecz już bez narzucającego się jasno rozróżnienia zachowań, ma miejsce w innym epigramacie z omawianej kolekcji:

*Adamus periit, periitque sub arbore Iudas.  
Hic quoniam guttur claudit, et iste aperit.*

*Pod drzewem zginął Adam i zginął tam Judasz.  
Jeden, bo tam zamknął – drugi, gdyż otworzył usta.*

Negatywna ocena dotyczy w tym wypadku obu postaci, co autor oddaje nawet w płaszczyźnie gramatycznej, zastępując zwyczajowo stosowany zaimek wskazujący *ille* na nacechowany pejoratywnie *iste*. Podobieństwo pomiędzy proojcem ludzkości a niewiernym apostołem zasadza się na jedności miejsca wypadków, które zadecydowały o dalszym losie każdego z nich. Nie sam punkt zborny wydarzeń był jednak przyczyną winy, lecz postępowanie bohaterów, co wyraźnie zostało podkreślone w utworze. Mówiąc o Judaszu, Masen stosuje na oznaczenie śmierci przenośne określenie *guttur claudere*<sup>56</sup>. Taki zabieg pozwala mu skonfrontować obie postaci. Adam spożył owoc z drzewa zakazanego, a zatem – zgodnie z frazeologią wykorzystaną w epigramacie – niepotrzebnie „otworzył usta”. Judasz z kolei powiesił się na drzewie, a więc w identycznych okolicznościach „usta zamknął”.

W obu wierszach jezuita wychodzi od wskazania na cechy jednoczące opisywane osoby, by przejść z kolei do tego, co je różnicuje. W grupie podobnie opracowanych utworów znajduje się ten, który mówi o pocałunku Chrystusa, oraz inny – o drodze krzyżowej<sup>57</sup>. Odminną konwencję poeta zastosował natomiast, zestawiając Judasza ze świętym Pawłem:

*Et Pauli et Iudae dispar fortuna putatur.  
Sternitur ille solo, tollitur ille polo.*

<sup>56</sup> Dosł. zamknąć gardło.

<sup>57</sup> I. Masenii *Ars...*, s. 97.



*Mutat uterque locum, tamen iste cadendo levatur,  
Quodque etiam mirum est, iste levando cadit*<sup>58</sup>.

*Można sądzić, że inny jest los Pawła i Judasza.*

*Pierwszy spada na ziemię, drugi wznosi się na niebie.*

*Każdy z nich doznaje przemiany. Tamten jednak dzięki upadkowi powstaje,*

*A ten – co nawet zadziwia – runął przez wyniesienie.*

W tym wypadku punkt wyjścia do dalszych dywagacji stanowią okoliczności różnicujące bohaterów. Zdaniem autora zasadniczym elementem indywidualizującym jest ich los (*fortuna*). Przyjęte w partii początkowej założenie zostaje następnie odniesione do biogramów postaci. Masen podobnie jak poprzednio zakłada u czytelnika znajomość historii biblijnej, w tym wypadku życiorysu Szawła. Ten, podążając do Damaszku w celu prześladowania chrześcijan, miał na drodze wizję Chrystusa i podczas widzenia upadł na ziemię<sup>59</sup>. Wyniesienie Judasza, o którym mowa, to kolejne nawiązanie do jego śmierci. Pierwszy dystych podkreśla zatem odrębność prezentowanych osób. Drugi dwuwiersz rozpoczyna się od wskazania, że mają one jednak coś wspólnego, obaj bohaterowie doznają bowiem metamorfozy czy – jeśli tłumaczyć tekst wprost – zmieniają miejsce (*mutat uterque locum*). Klauzula pokazuje właściwą różnicę. Szaweł dzięki przeżytych doznaniom nawraca się i zmienia życie na lepsze. Judasz, popełniając samobójstwo, zamyka sobie natomiast drogę do poprawy i wraz ze śmiercią pozostaje na zawsze zbrodniarzem. Autor uwypukla rozbieżność postaw, posługując się również zabiegiem formalnym, a mianowicie grą słów *cadendo – levatur* oraz *levando – cadit*, które umieszcza w szyku chiastycznym. Zarówno w tym epigramacie, jak i w poprzednich jezuita korzysta nieustannie z tych samych informacji. Dzięki umiejętnemu podejściu wykorzystuje je na rozmaite sposoby i w obrębie różnych metod znajdowania akuminów.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> BSV, *Act. Ap.* 9, 1–19; 22, 1–11; 26, 12–19.

## 7. Gry wyrazowe

Opisane dotychczas *fontes* opierają się w dużym stopniu na tezach filozoficznych i założeniach logiki. Czwarte ze źródeł odbiega nieco od tej formuły. Masen zamyka w jego obrębie wszystkie te sposoby opracowania, które dotyczą warstwy elokucyjnej. Nazywa zatem obecny model „zabawami słownymi i żartami dotyczącymi wykorzystanych treści oraz zdań”<sup>60</sup>. Jak zaznacza, dzięki tego typu rozwiązaniom udaje się tworzyć udane argucje. Trzeba być jednak powściągliwym w ich stosowaniu, gdyż nadmiar środków formalnych szkodzi. Właściwe aplikowanie służy natomiast urozmaiceniu, co jest jak najbardziej pożądane w epigramatyce. Zdaniem uczonego Marcjalis stosował ten zakres akuminów rzadko. Takie argucje stały się natomiast popularne w czasach współczesnych jezuitów, czyli w okresie baroku. On sam był również ich zwolennikiem, jakkolwiek uważał, iż pozostałe typy mają bardziej istotne znaczenie<sup>61</sup>.

Zbiór możliwych do zastosowania rozwiązań jest bardzo obszerny, dlatego autor dzieli źródło na cztery żyły. Warto zauważyć, iż w omówieniu unika raczej systematyzacji środków stylistycznych, gdyż odniósł się do nich wcześniej, podczas prezentacji doktryny Cyclerona dotyczącej żartu (*facetia*)<sup>62</sup>. Na obecnym etapie skupia się przede wszystkim na zjawiskach dotyczących semantyki. Szerzej odwołuje się także do tych elementów, które – w jego mniemaniu – nie zostały do końca wyjaśnione przez Arpinatę, choćby do sentencji (*sententia*). Przedstawia istotne założenia teorii nie tylko w zakresie pojedynczych słów czy ich złożeń, lecz również zdań. Ostatecznie przyjmuje zatem, że akumen może powstawać dzięki wykorzystaniu dwuznaczności, zwłaszcza w obrębie rzeczowników i czasowników, albo też przez wprowadzenie rozbieżnych sensów określeń na gruncie tej samej wypowiedzi<sup>63</sup>. Oczywiście niuanse językowe dotyczą łaciny – stąd są na ogół nie do oddania w translacjach. Argucja, zdaniem uczonego, powstaje również dzięki grze wyrazów i znaczeń z zastosowaniem tych samych przypadków gramatycznych, podobieństwa brzmienia, dorzucaniu bądź odejmowaniu liter i sylab, a w końcu przez anagramatyzację. Działania poety nie ograniczają się jedynie do swego rodzaju żonglerki słownej, lecz może on ponadto odwoły-

<sup>60</sup> I. Masenii *Ars...*, s. 101: *Fons IV. Lusus verborum et ad rerum sententiarumque usum allusio*.

<sup>61</sup> Tamże, s. 101.

<sup>62</sup> Tamże, s. 18–24.

<sup>63</sup> Tamże, s. 101: *Luditur inflexa vocis, aut sententiae significatione, voce tamen, aut sententia immutata*.

wać się do dawnych zwyczajów, opowieści i historii, do zasad sztuki i prawa, porównując je albo przeciwstawiając sobie. Ostatnią z wymienionych możliwości stanowi powołanie się na utrwalone opinie. W tym wypadku chodzi o złote myśli wyrażone jako przysłowia albo o pospolite mniemania. Zostają one podane amplifikacji bądź na odwrót – przeciwstawione lub obalone przez złożenie z rzeczywistością inną niż ta, do której bezpośrednio się odnoszą<sup>64</sup>. Ostatecznie, w pierwszym odbiorze można odnieść wrażenie, iż chodzi o zabiegi wewnętrznie niespójne. Jakby Masen chciał zmieścić w ostatnim źródle wszystko to, czego nie udało się przyporządkować do poprzednich zbiorów. Koncepcja wydaje się jednak w miarę przemyślana choćby z tego względu, że poeta popiera ją bardzo licznymi przykładami. Jest jednak świadom, iż nie wszystkie argucje będą czytelne dla odbiorcy. Dlatego w wielu wypadkach uzupełnia epigramaty o wyjaśniające noty. Tak jest na przykład w pierwszym z utworów z drugiej żyły czwartego źródła:

*Quod non poeniteat, quod non sit David Iudas.*

*Littera suspensus quam facit, una facit*<sup>65</sup>.

*Judasz nie żałuje i nie jest Dawidem.*

*Pokazuje to zawieszony na jednej literze, którą tworzy.*

Bez wątpienia wiersz w pierwszym odbiorze jest mało jasny. By ułatwić jego zrozumienie, autor dodaje do tekstu metrycznego krótką gloseę:

*Litteram ex se longam facere est suspendere*<sup>66</sup>.

*Powiesić się to uczynić z siebie wielką literę.*

<sup>64</sup> Tamże, s. 105: *Luditur inflexione vocis simul ac significationis, quod aut casuum inclinatione, aut vocum derivatione, aut litterarum syllabarumque adiectione, detractio, aut permutatione anagrammatica fieri poterit. Alluditur ad antiquitatis usum, fabulam aut historiam, artis aut legis alicuius praecepta, comparatione, aut oppositione ac lingua, inter illa ac materiam, qua tractatur, instituta. Alluditur ad sententiam proverbialem aut (quae locum paroemiae occupant) vulgi sensum, usumque, vel amplificatione sententiae, aut quod eius est loco ad rem longe diversam et exceptione a vulgata paroemia, factove; vel refutatione eiusdem, vel alterius oppositione.*

<sup>65</sup> Tamże, s. 111.

<sup>66</sup> Tamże.

Jezuita powraca do ulubionego tematu samobójczej śmierci Judasza. Nawiązanie do zasad pisania w tym kontekście wydawać się może nieco nie na miejscu. Autor czyni to jednak w pełni świadomie. Przeciwstawia najpierw Judasza i Dawida, co z pozoru wydaje się niepowiązane z konkluzją. Zabieg nie jest jednak przypadkowy i to nie ze względu na kwestie moralne, lecz zasady poetyki. Chodzi o anagramatyczne rozwiązanie imienia *Iudas*. Gdyby nie jedna litera, można by je zamienić w *David*. Różnica pomiędzy „u” i „v” nie była uwzględniana w tego typu opracowaniach. Stąd jedyna rozbieżność to brak „d”, zamiast którego występuje „s”. Jezuita odnosi się właśnie do tego faktu, mówiąc, że Judasz „utworzył” jedną literę<sup>67</sup>. Niewielka różnica okazała się jednak zasadnicza w konfrontacji samych postaci, jakiej dokonuje poeta. Apostoł jawi się jako antynomia króla Dawida, stwierdzenie doznaje zatem ekstrapolacji. Nie chodzi już o brak głoski. Masen sam wyjaśnia przecież, iż to rodzaj śmierci jest zrobieniem z siebie wielkiej litery<sup>68</sup>. Zbliżone rozwiązanie pojawia się w innym jeszcze utworze:

*Dum vi das Christum Iuda, dum vendis Iesum  
In te, crede mihi, syllaba nulla bona est*<sup>69</sup>.

*Judaszu! Kiedy przemocą wydajesz Chrystusa; kiedy sprzedajesz Jezusa,  
Wierz mi, nie ma w tobie żadnej dobrej sylaby.*

Jak wyraźnie wskazuje autor, także tutaj chodzi o wykorzystanie układu głosek, pod wierszem umieszcza bowiem informację: „*Iudas* anagramatycznie *vi das*”<sup>70</sup>. Sam epigramat jest natomiast dość oczywisty w swym przesłaniu. W opinii jezuity – jak można sądzić – wprowadzenie ciekawego zabiegu słownego samo z siebie jest wystarczająco interesujące. Nie trzeba zatem trudzić się, by zawrzeć obok tego jakąś błyskotliwą myśl. Warto zwrócić uwagę, że – jeśli brak byłoby wyjaśnienia poety – jedynie odwołanie do sylab w drugiej linii mogłoby sugerować czytelnikowi, iż w utworze wykorzystano jakiś niepospolite rozwiązanie językowe.

<sup>67</sup> Dosł. zrobił.

<sup>68</sup> Dosł. długiej litery.

<sup>69</sup> I. Masenii *Ars...*, s. 111.

<sup>70</sup> Tamże.

Obydwa przytoczone utwory zostały przyporządkowane do drugiej żyły czwartego źródła. Bardziej bogate wydają się te rozwiązania, w których Masen odwołuje się do dawnych realiów bądź znanych powszechnie powiedzeń. I tak w zakresie trzeciej weny pojawiają się na przykład nawiązania do mitologii:

*Qui Parcas secuisse putant sua stamina Iudae,  
Falluntur; nexo stamine is interit<sup>71</sup>.*

*Mylą się ci, którzy sądzą, że to Parki przecięły nić życia  
Judasza. On zginął w zaplątanej przędzy.*

Uczony wychodzi od powszechnie znanego motywu, według którego trzy siostry, boginie losu, kończyły życie człowieka, przecinając nić jego życia. Odnosi to przekonanie do sytuacji Judasza. Powraca raz jeszcze do kwestii jego zgonu. Zestawienie alegorycznej przędzy życia z przędzą poplątaną, czyli sznurem, na którym miał umrzeć apostoł, pozwala Masenowi na uwydatnienie kilku rzeczy. Jezuita uściśla, że śmierć nastąpiła przez powieszenie; nie była skutkiem ingerencji nadprzyrodzonej; było to zatem samobójstwo. Analogia elementów materialnych podobała się uczonemu, gdyż wykorzystał ją w innym jeszcze wierszu umieszczonym w ostatniej z wen czwartego źródła:

*Omnia sunt hominum tenui pendentia filo.  
Excipitur Iudas pensilis ex laqueo<sup>72</sup>.*

*Wszystkie ludzkie sprawy są zawieszane na delikatnej nitce.  
Z wyjątkiem Judasza, który wisi na sznurze.*

Utwór zawiera wątki znane z wcześniej przytoczonych epigramatów. W pierwszej linii autor cytuje natomiast przysłowie zaczerpnięte z twórczości Owidiusza<sup>73</sup>. Odnosi je następnie do Judasza, co pozwala mu osiągnąć zamierzony cel – zaskoczenie czytelnika. Pośród innych odwołań do historii i powiedzeń nie brak oczywiście nawiązań do Biblii, zwłaszcza do Nowego Testamentu. Kanwę jednego z wierszy stanowi na przykład logion Chrystusa, że dobre drzewo nie

<sup>71</sup> Tamże, s. 119.

<sup>72</sup> Tamże, s. 123.

<sup>73</sup> Ovid. *Epist. Ex Pont.* IV, 3, 35.

może przynosić złych owoców, ani złe dobrych<sup>74</sup>. W innym jeszcze poeta wychodzi od przekonania, iż światła nie należy ukrywać po korcem, lecz umieścić je na świeczniku<sup>75</sup>.

## 8. Poezja dialektyczna

Teoria, jaką przedstawił Jakub Masen w dziele *Ars nova argutiarum*, została przez niego dobrze przemyślana. Głównym celem uczonego było ukazanie spektrum możliwości, dzięki którym można opracowywać argucje. Rozmaitość istniejących rozwiązań udało mu się ująć w jasne kategorie. Uczonemu zależało, by odnieść się zarówno do tych akuminów, które rodzą się na gruncie opisywanej rzeczywistości, jak i tych, które bazują na niuansach języka. Całość wykładu jest mocno osadzona na fundamencie tez filozoficznych stanowiących dawniej przedmiot wykładu dialektyki. W zasadniczej mierze opiera się na koncepcjach zawartych w *Kategoriach* Arystotelesa. Bez wątplenia ujęcie jezuita mieści się w tym zakresie poetyki, który zalicza się do poezji konceptualnej i kunsztownej. Epigramaty nie są wprawdzie podporządkowane formom graficznym. Poza czwartym źródłem brak w nich również typowych dla *poesis artificiosa* rozwiązań. Posiadają jednak coś z samej istoty tego typu twórczości. Jeśli bowiem zestawimy jej różnorodne formy, widać wówczas, że w każdej z nich następuje podporządkowanie wiersza pewnemu przyjętemu przez twórcę schematowi. Na ogół jest to wizerunek plastyczny, niekiedy model oparty na grze liter albo zabiegach metrycznych. U Masena chodzi również o pewien schemat. Nie wiąże się on jednak z formalną sferą utworu, lecz leży u jego podstaw, dotyczy bowiem toku myślenia i stosunków logicznych w obrębie treści epigramatu.

Autor prowadzi czytelnika, krok za krokiem odsłaniając coraz to nowe możliwości wynajdowania argucji. Warto podkreślić, iż zwykle korzysta z tych samych motywów i wątków. W obrębie opisanego cyklu nawiązuje szczególnie chętnie do okoliczności samobójczej śmierci Judasza. Umiejętna ingerencja w bieg my-

<sup>74</sup> BSV, *Ev. sec. Matth.* 7, 18; I. Masenii *SI Ars...*, s. 123:

*De te falsa fuit, Iuda, Scriptura, quod arbor  
Si bona fructus non ferat illa malos.  
Nam bona de nexo suspensum fune tenebat,  
Planta tamen fructus nil tulit ista boni.*

<sup>75</sup> Tamże, s. 123:

*Arbore quod media pendes suspense, lucernam  
Sub modio non vis, credo latere tuam.*

Por. BSV, *Ev. sec. Matth.* 5, 14–16.

śli, sterowanie rodzącymi się skojarzeniami, korzystanie z gry słów pozwoliło jezuitom opracować pokaźny zbiór epigramatyczny. Utwory nie zawsze odznaczają się wysokim poziomem artyzmu. Bywa, iż są proste w przekazie i sposobie opracowania. Nie brak jednak i takich, które rzeczywiście wywołują zamierzone zaskoczenie oraz radość z odkrycia myśli oddanej w zawoalowany sposób. Kwestią otwartą pozostaje, czy bez mała każda argucja daje się przyporządkować do wyszczególnionych *fontes*, jak utrzymywał uczony. Bez wątplenia pozostawił natomiast istotne narzędzie do badań literackich nad tym zakresem barokowego piśmiennictwa, w którym stosowano akuminy.

**SPOSOBY OPRACOWANIA AKUMINU.  
JAKUB MASEN I JEGO CYKL EPIGRAMATYCZNY  
*DE IUDA PRODITORE***

**Streszczenie**

Koncepcja, jaką przedstawił Jakub Masen w dziele *Ars nova argutiarum*, z dzisiejszego punktu widzenia jest oryginalna, uczony zaprezentował bowiem ujęcie, które w zasadniczej mierze stanowi owoc jego własnych przemyśleń. Celem jezuita było przede wszystkim ukazanie możliwości, dzięki którym można opracowywać argucje. Spektrum istniejących rozwiązań ujął w wyszczególnione przez siebie kategorie, które nazwał źródłami (*fontes*) i żyłami (*venae*). Teoria w przedstawionej postaci mieści się w tym zakresie poetyki, który dotyczy poezji konceptualnej i kunsztownej. Jakkolwiek epigramaty nie są powiązane z formami graficznymi i w przeważającej części brak w nich odpowiednich środków artystycznych, posiadają jednak coś z samej istoty tego typu twórczości. Podobnie jak w *poesis artificiosa*, gdzie prawie zawsze następuje podporządkowanie wiersza pewnemu schematowi, Masen wykorzystuje również pewnego rodzaju szablon. Nie chodzi jednak o formy powiązane z obrazem, lecz o układ logicznych elementów argumentowania. Ponieważ zagadnienie jest dość skomplikowane ze względu na odniesienia do dialektyki i retoryki, sam traktat stanowi rodzaj *itinerarium*. Autor prowadzi czytelnika, krok za krokiem odsłaniając coraz to nowe możliwości wynajdowania akuminy. Jak okazało się podczas analizy utworów dotyczących Judasza, ingerencja w bieg myśli, sterowanie skojarzeniami i gry słowne – wszystko to pozwoliło uczonemu opracować pokaźny zbiór epigramatyczny. Kwestią otwartą pozostaje, czy bez mała każda argucja daje się przyporządkować do wyszczególnionych *fontes*, jak utrzymywał jezuita. Jego teoria była ceniona przez barokowych znawców zagadnienia i póź-

niejszych uczonych, gdyż wtajemnicza w warsztat poetycki w tym zakresie twórczości, gdzie aplikowano akuminy.

**Słowa kluczowe:** epigram, teoria Jakuba Masena, epigramy o śmierci Judasza, źródła argucji, poezja pojęciowa.

**METHODS OF STUDY ACUMEN.  
JACOB MASEN AND HIS EPIGRAMMATIC SERIES  
*DE IUDA PRODITORE***

**Summary**

The theory which Jacob Masen presented in the work *Ars nova argutiarum* was well considered by him. The author wanted to present a diversity of possibilities which enabled building the argutia; he also attempted to arrange their multiplicity in clearly structured categories. He was interested in making reference to those acumens which occur in the grounds of the depicted reality as well as those which are based on the lingual devices. The whole of the lecture is strongly rooted in the philosophical analyses belonging to the old dialectics; it is especially based on *Categories* by Aristotle. Without a doubt, the lecture places itself in that scope of poetics which refers to a sophisticated poetry. The author leads the reader step by step, disclosing to him more new possibilities of creating the argutia. It is worth noticing that he generally makes references to the same contents. Within the scope of the presented epigrammatic cycle, especially to the Judas' suicidal death. Skilfully influencing the flow of thoughts, controlling the occurring associations, using the game of words allowed the author to develop a rich epigrammatic collection. The works do not always present a proper level of artistry. They happen to be too simple in what they communicate. However, there are also such works which cause the intended surprise and joy of disclosing a thought conveyed in a veiled form by the poet. It is difficult to determine whether Masen's belief that actually every argutia can be assigned to the sources specified by him is true. However, without a doubt he left an important tool for carrying literary research on this scope of Baroque literary works which used acumens. The question whether the theory presented by the Jesuit is an introduction into the poetic art or already a lecture on the sophisticated art still remains unanswered and a problem to solve. The epigrams concerned are not subjected to graphical forms. Apart from the fourth source, they generally lack solutions typical for the sophisticated poetry such as, for example, anagram. The presented epigrams do however contain something typical for the very essence of the sophisticated poetry. As a matter of fact, a juxtaposition of its vari-



---

ous forms shows that in each of them a line is assigned to a certain scheme, adopted by the poet. Generally, it is a graphical scheme, sometimes a scheme based on a game of letters or metrical devices. In case of Masen, it is also a certain scheme. However, this scheme is not related to the external layer of the work but it lies at its foundation. The point is that it concerns internal assumptions, the course of thinking and logical associations.

**Keywords:** Jesuit epigram, Jacob Masen's theory, epigrams about the death of Judas, argutia sources, conceptual poetry.

*Translated by Jarosław Nowaszczuk*

